

Protokół nr 10/2016
z XXVI uroczystej sesji Rady Miejskiej w Serocku w dniu 10 listopada 2016r.

Sesja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.

Początek sesji o godz. 14.00.

Obecni radni wg załączonej listy obecności (zał. nr 1).

Obecni zaproszeni goście wg załączonej listy obecności (zał. nr 2).

Obecni sołtysi wg załączonej listy obecności (zał. nr 3)

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Wystąpienia.
4. „Znaczenie odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918r”- prelekcja dr Radosława Lolo.
5. Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 98 rocznicy odzyskania przez Rzeczypospolitą Polską niepodległości w roku 1918.
6. Wręczenie nagrody i wyróżnień.
7. Wręczenie „pierwszego dowodu osobistego” osobom, które ukończyły 18 lat w 2016r.
8. Zamknięcie sesji.

Uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku rozpoczęło odśpiewanie hymnu państwowego przez osoby zgromadzone na sali.

1.

Otwarcie sesji

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Otwieram XXVI uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku. Spotykamy się w tych murach tradycyjnie z okazji Święta Odzyskania Niepodległości. Tradycyjnie też zwołaliśmy uroczystą sesję Rady Miejskiej po to, żeby odwołać się do tych wydarzeń historycznych, żeby w naszym lokalnym, samorządowym wymiarze je uczcić. Chciałbym na uroczystej sesji Rady Miejskiej powitać szanownych gości, którzy zaszczycając nas swoją obecnością tak naprawdę podnoszą rangę tej sesji. Mam zaszczyt powitać Pana Jerzego Zaborowskiego- Wicestarostę Legionowskiego. Chciałbym powitać ks. dr Dariusza Rojka- Dziekana Dekanatu Serockiego i Proboszcza Parafii pw. św. Anny w Serock. Witam serdecznie ks. Kazimierza Kozickiego- Proboszcza Parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Dzierżeninie. Chciałbym serdecznie powitać ks. kanonika Mieczysława Zdanowskiego- przyjaciela naszej lokalnej samorządności, wieloletniego proboszcza Parafii pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. Mam szczególny zaszczyt powitać dr Radosława Lolo, który dzisiaj przedstawi nam rys historyczny związany z wydarzeniami z 1918 roku. Chciałbym powitać przedstawicielkę Rady Powiatu w Legionowie- Panią Janinę Osińską. Witam Państwa radnych, Pana Burmistrza, Zastępcę Burmistrza. Witam przedstawicieli jednostek pomocniczych gminy Miasto i Gmina Serock, przedstawicieli Rady i Zarządu Osiedla Zegrze. Szczególnie serdecznie witam przedstawicieli stowarzyszeń, którzy budują społeczne bogactwo naszej lokalnej ojczyzny. Witam osoby wyróżnione oraz osoby, którym zostaną wręczone dowody osobiste. Witam serdecznie kierowników jednostek organizacyjnych Miasta i Gminy Serock. Witam serdecznie przedstawicieli Urzędu Miasta i Gminy w Serocku. Witam zaproszonych gości. Szczególnie serdecznie chciałbym powitać obecnych w naszym gronie przedstawicieli kombatanatów



w osobach: byłego Prezesa Powiatowego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Legionowie płk Kazimierza Przymusińskiego oraz obecnego Prezesa Powiatowego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Legionowie Pana Cezariusza Kalinowskiego. Pozwoliłem sobie zachować te powitania na koniec, ponieważ Państwa obecność, Państwa życiowa postawa znakomicie wpisuje się w główny wątek dzisiejszej uroczystości. Jest to dla nas szczególnie zaszczyt, że możemy tutaj przy okazji tej uroczystości Panów widzieć. Przy wielu wydarzeniach historycznych, które tutaj celebруем zawsze mieliśmy zaszczyt liczyć na Państwa obecność. Tym większy to dla nas zaszczyt. Witam serdecznie wszystkie osoby, których nie wymieniłem, a które zaszczyciły nas swoją obecnością.”

Poinformował, że w sesji bierze udział 15 radnych, co stanowi quorum, przy którym Rada Miejska może obradować.

2.

Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie porządek obrad sesji.

W głosowaniu

Porządek obrad został przyjęty przy 15 głosach za- jednogłośnie.

3.

Wystąpienia

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Poproszę Pana płk Kazimierza Przymusińskiego oraz Pana Cezariusza Kalinowskiego w obecności pocztu sztandarowego organizacji, którą mamy zaszczyt gościć o zabranie głosu.”

Prezes Powiatowego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Legionowie Cezariusz Kalinowski

„Z pokorą występuję przed Państwem, przed przedstawicielami 600-letniego miasta. Nasza współpraca Związku Kombatantów z gminą Serock nie trwa tak długo, ale jednak możemy się poszczycić dość dobrą współpracą przez wiele lat. Nasza dotychczasowa współpraca układała się dobrze. Mamy nadzieję, że dalej też tak będzie. W dobrej ocenie tej dotychczasowej współpracy wystąpiliśmy do zarządu głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych o odznaczenie czołowych działaczy gminy odznakami kombatanckimi. Chciałbym Państwa poinformować, że zarząd główny Związku poparł nasz wniosek. Dzisiaj w imieniu zarządu głównego chciałbym odznaczyć dwie osoby z Państwa grona. Proszę o wystąpienie Burmistrza Miasta i Gminy Serock Pana Sylwestra Sokolnickiego oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej w Serocku Pana Artura Borkowskiego.”

Płk Kazimierz Przymusiński

„Z Serockiem jesteśmy głęboko związani. Życzę Państwu owocnych dzisiejszych obrad. Wszystkiego dobrego.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Zarówno dla mnie, jak i dla Pana Burmistrza to ogromny zaszczyt, że z takich rąk tak zaszczytne wyróżnienie nas spotkało, zwłaszcza w tak szczególnym dniu. Chcieliśmy się w skromny sposób zrewanżować Panie Pułkowniku, doceniając tą wzorcową współpracę,

podziękować za Pana zaangażowanie, ale także za życiową drogą, którą miałem sposobność dzięki tym licznym kontaktom poznać- kombatanta w prawdziwym tego słowa znaczeniu, człowieka, który walczył za wolność Polski, uczestniczył w ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Jest to dla nas szczególny moment. Chcielibyśmy w taki skromny sposób podziękować za te lata współpracy, życzyć wszelkiej pomyślności, zdrowia i wspierania nas tym wspaniałym duchem, który Pana nigdy nie opuszcza. Dziękuję serdecznie i życzę wszystkiego najlepszego.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Spotykamy się dzisiaj, aby odwołać się do chlubnych kart naszej historii. Obchodzimy 98 rocznicę odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską po 123 niewoli, zapoczątkowanej rozbiorami I Rzeczypospolitej a zakończonych wydarzeniami po zakończeniu wielkiej wojny, gdzie zapobiegliwość, rozsądek, wola walki, ale też zdolność samoorganizacji narodu, społeczeństwa, ale też wielu indywidualności doprowadziły do tego, że Polska po tym politycznym niebycie wróciła na mapę Europy, na mapę świata. Nie wyprzedzając faktów, niestety tylko na skromne 21 lat, ale myślę, że dorobek tego dwudziestolecia był na tyle istotny, że dzisiaj mamy się do czego odwoływać, to jeszcze w tej dogrywce historycznej końca XX wieku w sposób naturalny ta wolność do Polski wróciła. Chciałbym z tego miejsca z wielkim namaszczeniem emocjonalnym przywołać bohaterów tych wydarzeń, które doprowadziły do tego ważnego aktu. Chciałbym, abyśmy wrócili pamięcią i uczcili pamięć bohaterów powstań narodowych, insurekcji kościuszkowskiej, wojen napoleońskich, Powstania Listopadowego, Powstania Krakowskiego, Powstania Styczniowego, rewolucji 1905r., bohaterów wielkiej wojny, których ponad 3 miliony w różnych armiach walczyło i wielu z nich zginęło, bohaterów Powstań Śląskich, Powstania Wielkopolskiego, bohaterów walk na Kresach Wschodnich, Orląt Lwowskich, bohaterów wojen 1920r., ale też tych Polaków, którzy później próbowali podtrzymać ten ogień niepodległości, walcząc na wszystkich frontach II wojny światowej, żołnierzy niezłomnych, których też mamy zaszczyt tutaj od jakiegoś czasu honorować i do nich się odwoływać. Bohaterów pokojowych ruchów- wielkiego ruchu Solidarności, którzy swoją zapobiegliwością i działaniem, swoją daniną krwi, zdrowia, aspiracji życiowych, tragedii osobistych, przynieśli tą wolność. Myślę, że byłoby banałem ograniczyć się tylko do tego. Byłoby być może też banałem stwierdzić, że wolność to odpowiedzialność, mimo że wypowiedział je jeden z największych Polaków XX i XXI wieku- Jan Paweł II, to oczywiście tak jest. Niemniej myślę, że wiążąc to z tą naszą misją, działaniami, które tutaj próbujemy wykonywać, trzeba sobie jasno powiedzieć, że wbrew temu, co twierdził Francis Fukuyama, historia nie kończy się nigdy, ona trwa ciągle, ona być może w dobie takich wydarzeń, tego przyspieszenia historycznego, w kontekście wydarzeń w Doniecku, Syrii czy też nawet tego, co dzisiaj dzieje się w Stanach Zjednoczonych, możemy powiedzieć, że ona jest bardziej autentyczna, bardziej aktualna niż kiedykolwiek. Myślę, że my Polacy jako naród, jako społeczność nie mamy wielkiego wyboru. Piłsudski powiedział kiedyś, że albo Polska będzie wielka albo jej w ogóle nie będzie. Myślę, że dzisiaj ten oddech historii czujemy pewnie mocniej niż kiedykolwiek dotychczas. Odwołuję się zwłaszcza do tych młodych pokoleń, te starsze pewnie mają inne doświadczenia. Leżymy na skrzyżowaniu dwóch geopolitycznych bytów- Heartlandu i Rimlandu. Polska jest autentycznym skrzyżowaniem gry interesów i historycznych wpływów. To oznacza, że nie możemy zadowolić się biernością, nie możemy oczekiwać, że albo nam ktoś wolność i dobrobyt przyniesie albo zapewni bez naszego udziału jej trwanie na wieki. Chcę, żebyśmy mieli tego świadomość. Myślę, że w tym swoim lokalnym wymiarze, oprócz tej dbałości o codzienność i o dobrobyt naszej społeczności, powinniśmy rozważyć permanentną, świadomą budowę polskich elit i definiowanie własnych państwowych, narodowych interesów. Jeśli będziemy je w stanie zdefiniować, to dbanie o te interesy. Myślę, że w stopniu znacznie większym niż przydarzyło nam się to robić dotychczas.

Mam osobiste przekonanie, że ta historia przyspiesza i dobrze byłoby, abyśmy tą lekcję wpływającą z wydarzeń 11 listopada 1918r. i wszystkich innych, Polska jest naprawdę wyjątkowo doświadczonym historycznie bytem politycznym, żebyśmy potrafili z tej lekcji wyciągnąć jak najwięcej dla siebie, żeby nuta romantycznej ignorancji czy też przekonania, że pewne rzeczy-dobro, zło, że to się dzieje poza nami, żebyśmy naprawdę potrafili odnaleźć się w tej rzeczywistości. To nie jest łatwe, ale jest to możliwe. Działania wielkich Polaków-Piłsudskiego, Dmowskiego, Daszyńskiego, Paderewskiego, Korfańskiego, wielu innych osób, których imienia i nazwiska nie wymienię, pokazuje, że w naszej historii byli ludzie, którzy właściwie potrafili odczytać ducha tej historii, tych wydarzeń geopolitycznych. Pamiętajmy o tym. Czyn zbrojny był bardzo istotny, ale tak naprawdę mądrością polityczną udało się tą wolność narodu, państwa odzyskać. Postawienie na odpowiednie karty w tej wielkiej rozgrywce w czasie wielkiej wojny doprowadziło do tego, że przez 21 lat mogliśmy się cieszyć własną wolnością.

Obecność przedstawicieli stowarzyszeń, młodych ludzi, którzy dzisiaj otwierają wrota dorosłości jest dla nas też takim symbolem ciągłości i trwałości, również symbole nadziei, że to lepsze jutro dla Polski istnieje i że wspólnie za nie odpowiadamy.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Pan Przewodniczący słusznie zauważył, że na sesję uroczyste, zwłaszcza z okazji Święta Niepodległości, zapraszamy młodzież, Państwo pozwolicie, że tym razem nie będę się ocierał o historię, a wręcz przeciwnie o rzeczywistość. Chciałbym, aby młodzież po zakończeniu tego dzisiejszego spotkania, żeby wyciągała wnioski z błędów, może doświadczeń, jakie my jako starsze pokolenie popełniamy.

Dzisiaj jak Polska długa i szeroka, w przededniu Święta Niepodległości wszyscy uczestniczą w jakimś stopniu w jakichś uroczystościach związanych ze Świętem Niepodległości-uczestniczymy w modlitwach, odwiedzamy cmentarze, miejsca pamięci, zapalamy znicze. Kiedy zbliżamy się do jakiegoś święta, tym razem Święta Niepodległości, zawsze w przestrzeni publicznej pojawia się dużo emocji, dużo rozgłosu, dużo hałasu. Niestety również Święto Niepodległości, które wydaje się, że tak prosto powinno łączyć, scalać, budować jedność, też powoduje, że tworzą się rozmaite emocje z tym związane, również tworzą się rozmaite podziały. Zadałem sobie takie pytanie, co może nas łączyć, co może nas spajać, jaki fundament możemy zbudować. Wydawało mi się przez lata, że może to być miłość do ojczyzny. Wydaje się to takie proste, dlatego że przez tyle wieków mamy głębokie doświadczenia związane z walką o suwerenną, wolną, niepodległą ojczyznę. Myślę, że trudno jest zdefiniować miłość do ojczyzny, tak jak trudno jest zdefiniować miłość do kochanej osoby. Miłość do ojczyzny przez wieki wykuwana krwią do ojczyzny wymarzonej, upragnionej przez pokolenia, ale również ojczyzny, którą niektórzy określają jako zacofaną, zaściankową czy też ksenofobiczną. Tak jak powiedziałem, trudno zdefiniować miłość do ojczyzny, bo przecież miłość to jak ta miłość do ukochanej osoby, to coś co każdy ma w sercu, coś co jest w sercu, co motywuje, mobilizuje nas do wspaniałych, romantycznych i odważnych działań. Miarą miłości do ojczyzny, miarą naszego patriotyzmu może być stosunek do historii i tej odległej i tej przed laty. Dziedziczymy nasz kraj od poprzednich pokoleń i jesteśmy zobowiązani przekazać go następnym. Ojczyzna to zobowiązanie nie tylko wobec tych, którzy już nie żyją, ale przede wszystkim wobec tych, którzy żyć dopiero będą. Powinien zatem obowiązywać nas szacunek wobec własnej historii i jej twórców. Część naszego świata, w którym żyjemy, czyli nasz kraj, jest przecież owocem trudów i poświęceń naszych przodków. Kiedy oglądamie Państwo wszystko to co dzieje się w przestrzeni publicznej, zauważacie, że wiele z tych zrywów niepodległościowych jest kwestionowanych. Wiele jest poglądów, rozmaitych publikacji, które mówiły, że może nie warto było. Pan Przewodniczący o tym mówił, że ta nasza droga do wolności była trudna, ciężka. Dzisiaj mamy 100 lat od ważnego aktu- aktu 5 listopada 1916r.

Oczywiście był to tylko jeden z przejawów naszej drogi ku wolności, bo tych problemów, tych rozmaitych trudności było ogrom. Dlatego warto postawić sobie pytanie- czy wszyscy ci, którzy z taką złośliwością, zjadłością krytykują rzekomo darmo przelaną krew, mogliby wyrażać swoje poglądy, gdyby tych powstań, tych zrywów niepodległościowych nie było. Czy wszyscy ci, którzy dzisiaj, często ośmieszając i szydząc z własnej ojczyzny, mogliby to robić, gdyby tych powstań i zrywów niepodległościowych nie było? Czy wszyscy ci, którzy są krytykowani za takie a nie inne decyzje, mogliby to robić, gdyby tej wolnej, suwerennej Polski nie było, gdyby tych cierpień, tego ogromnego poświęcenia Polaków nie było? Czy wszyscy ci, którzy pod byle pozorem wyprowadzają tysiące ludzi na ulice mogliby to robić bez tych bitew i przelanej krwi? Proszę sobie na te pytania odpowiedzieć.

Bardzo często w przestrzeni publicznej używamy słowa wolność. Używamy go wręcz powszechnie, zwłaszcza kiedy chcemy usprawiedliwić swoje lub czyjeś zachowanie. Korzystając z wolności w wolnej, suwerennej ojczyźnie tworzymy dzieła artystyczne, piszemy książki, nagrywamy filmy, wystawiamy sztuki. Ale wolność może być często rozumiana fałszywie. Wolność fałszywie rozumiana prowadzi do zguby. W przestrzeni publicznej w imię wolności wypowiada się tyle słów, często słów obraźliwych. Tyle się wypowiada gestów, zachowań, które również wyrządzają wiele krzywd, bo przecież słowo, gest, nieodpowiednie zachowanie, wystawiana sztuka też może razić, powodować przykrość, w konsekwencji złość a nawet wrogość.

Czy w tym szczególnym dniu, w przededniu Narodowego Święta Niepodległości możemy zadać sobie pytanie, co nas tak naprawdę łączy, spaja? Ja chcę gorąco wierzyć, że jest to ojczyzna, miłość do ojczyzny. Przestrzegam, aby nie była to tylko złość i chęć odegrania się na koledze, sąsiadzie, przeciwniku. Aby nie spajała nas złość i aby nie budziła kolejnego pola czy przestrzeni do wrogości.

Dzisiaj na sali mamy trochę przedstawicieli młodzieży. Chciałbym, aby te moja słowa szczególnie dotarły do młodzieży. Wiem, że jest to mała reprezentacja, ale jest. Droga młodzieży, korzystajcie z tej wolności na miarę swoich możliwości i sił. Korzystajcie z tej wolności w sposób odpowiedzialny i rozsądny. Wolność daje nam wiele możliwości, ale wolność również jest wymagająca. Korzystając z tej wolności, bądźcie uczciwi, bo uczciwość nie wymaga żadnych reguł. Korzystając z tej wolności, bądźcie przyzwoici, bo warto być przyzwoitym. Korzystając z tej wolności, bądźcie odpowiedzialni za siebie, za bliskich, za rodzinę, za miasto, za ojczyznę. Bądźcie także lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, bo być wolnym i żyć w prawdzie i odpowiedzialnie, bo wolność nie znaczy, że można robić co się chce, mówić co się chce, zachowywać się dowolnie. Trzeba to czynić odpowiedzialnie. Chciałbym droga młodzieży, żebyście nie byli straszni mieszczanie z wiersza Juliana Tuwima, którzy patrzą na prawo, patrzą na lewo, a patrząc widzą wszystko oddzielnie.”

4.

„Znaczenie odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku”- prelekcja dr Radosława Lolo

dr Radosław Lolo

„Mam mówić krótko o niepodległości, krótko się nie da, ale można powiedzieć o jednym aspekcie, który moim zdaniem jest nam najbardziej potrzebny. Można Państwu pokazać jak wielką wartością była niepodległość dla tych ludzi, którzy ją tworzyli. Na tym chciałbym się w tym wystąpieniu skupić, bo tego moim zdaniem naszemu życiu politycznemu chyba w największym stopniu dzisiaj brakuje.

Jeśli popatrzymy na mapę Europy w 1914r., kiedy wybuchała wojna, w tej Europie połowa narodów nie ma swojej ojczyzny. Jest Francja, Niemcy, wielkie Austro-Węgry, Rosja, jest kilka państw na Bałkanach. Nie ma Czechów, Słowaków, Polaków, Słoweńców, Ukraińców,

Białorusinów, Finów itd. Kiedy dużo narodów już wcześniej zrozumiało, że bez jakiegoś wielkiego konfliktu militarnego nie da się niepodległości zbudować. My mamy to szczęście, że mieliśmy ogromne czucie naszego wieszczą Adama Mickiewicza, który w Księgach Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego już w 1832r. napisał taką piękną modlitwę:

„O wojnę powszechną za wolność ludów,

Prosimy Cię, Panie.

O broń i orły narodowe,

Prosimy Cię, Panie.

O śmierć szczęśliwą na polu bitwy,

Prosimy Cię, Panie.

O grób dla kości naszych w ziemi naszej,

Prosimy Cię, Panie.

O niepodległość, całość i wolność Ojczyzny naszej,

Prosimy Cię, Panie.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego- Amen.”

W imię takiej wielkiej idei jako ojczyzna, Polacy dość wcześnie zrozumieli, ale krwawo i boleśnie, że sami nie są w stanie wywalczyć niepodległości. Kolejne zrywy narodowe kończyły się jeszcze większymi klęskami. Warto sobie przypomnieć, że naszym największym powstaniem narodowym, jeśli chodzi o zaangażowanie wojska, Polaków- to było Powstanie Styczniowe. Łącznie szacuje się, że w Powstaniu Styczniowym w różnych momentach, ale walczyło nawet do 800 tysięcy Polaków. W Powstaniu Listopadowym mniej, ale wszystkie one przegrały. Idąc za Mickiewiczem, dość szybko rozumiano, że musi być wielka wojna, w której zaborcy będą walczyli w imię sprzecznych interesów, żebyśmy my mogli coś ugrać. Nie było już takiej romantycznej naiwności, że poświęcimy się za wszystkich, musimy stanąć po czyjejś stronie, żeby coś od kogoś za coś dostać. Do Niemców, zawsze w historii mamy średnie zaufanie. Dlatego nikt nie jest po stronie niemieckiej. Dmowski uważał, że należy opowiedzieć się w tej wojnie po stronie Rosji, dlatego że Słowianie, walcząc razem, mogą coś ugrać na Germanach. Wtedy z ziem polskich, które mają Austro- Węgrzy Niemcy uda się utworzyć państwo polskie. Inaczej uważał Piłsudski. Uważał, że należy iść za Austro- Węgrami, bo jest to państwo, które buduje koncepcje federacyjne i można ugrać dla Polaków, że w najlepszym wypadku mogliby być nawet tacy jak Węgrzy, ale trzeba było wygrać wojnę. Bardziej realnych pomysłów nie było. Można jeszcze było liczyć na wszechświatową rewolucję proletariatu, ale wydawało się to wtedy rzeczą nierealną. Natomiast albo wygrają państwa centralne i wtedy Piłsudski dobrze obstawił albo wygrają państwa Ententy i wtedy Dmowski dobrze obstawił. Generalnie z punktu widzenia polskiej niepodległości to rozwiązanie wydawało się logiczne, kto by nie wygrał, to i tak Polacy coś ugrają przy zwycięzcy. Oczywiście to zaangażowanie natychmiast przełożyło się na wysiłek zbrojny. Najbardziej znaną formacją po stronie Austro- Węgier są pomysły, które miał Piłsudski. W Krakowie zorganizowano kompanię kadrową złożoną ze strzelców, związku strzeleckiego. Ci ludzie mieli wyruszyć z Krakowa, wejść na tereny Królestwa Polskiego i stać się oficerami antyrosyjskiego powstania. Dla Polaków z zaboru rosyjskiego Rosjanie byli na swój sposób swoim wrogiem. Pierwsza kompania kadrowa doszła raptem tylko do Kielc i nie znalazła żadnego uznania. Polacy nie chcieli walczyć po raz kolejny przeciwko Rosjanom. W pamiętnikach z terenu Mazowsza widać wyraźnie, jak uciekają Rosjanie, to Polakom jest smutno, bo Niemcy to dla Polaków z Kresów i dla mieszkańców Mazowsza nowy wróg. Władysław Kocot- oficer 13 Pułku Piechoty napisał pamiętniki i mówił, że wszyscy bali się Niemców, dlatego, bo jak napisał- Ruscy już byli oswojonym wrogiem, wiadomo było czego się po nich spodziewać, a Niemcy byli czymś zupełnie nowym. Piłsudski więc przekształcił tę koncepcję i powstały Legiony Polski. Po drugiej stronie zorganizowano dwa pułki- Legion Puławski walczący po stronie rosyjskiej

i obok Legion Lubelski, na zachodzie Polacy zaczęli wstępować do armii francuskiej i stopniowo tam ta niewielka siła zbrojna walczyła po stronie Francuzów.

I wojna światowa to jest zapomniana wojna. Ziemie polskie leżały na obszarach, które miały wyjątkowe nieszczęście w I wojnie światowej, dlatego że mało było w Europie obszarów, przez które front przetaczał się dwa razy, a przez nasze ziemie tak. W 1914r. Rosjanie uderzyli, zabrali część Galicji, tak samo było w Prusach. W 1915r. państwa centralne oddały, drugi raz przechodził front przez ziemie polskie. Zniszczenia wojenne były ogromne, ponad 3 miliony Polaków wcielono do armii zaborczych. Według różnych szacunków oblicza się, że tylko w ramach samej wojny z tych 3 milionów ludzi, 400 tysięcy żołnierzy narodowości polskiej zostało zabitych, kolejne 100 tysięcy w walkach 1918-1920r. Straciliśmy w nie naszych wojnach 500 tysięcy żołnierzy. Drugie 300-400 tysięcy to ofiary cywilne. Są to też wspomnienia niedawno upublicznione z terenu Mazowsza po przejściu frontu. Jest relacja po przejściu frontu- ci co mieszkają w ziemiankach, mają dobrze, bo ci ze spalonych wsi przez pierwsze tygodnie kopią nory, aby dzieci miały gdzie siedzieć a sami siedzą na dworze. Całe wsie spalone, rolnictwo praktycznie przestało funkcjonować, bo akurat wojny przypadały w lato. Efekt był taki, że według szacunków z 1920r., czyli tuż po odzyskaniu niepodległości na 23-24 miliony ludzi, 13 milionom Polaków groził głód, czyli ponad połowie społeczeństwa. Przy czym rolnictwo, np. wielkopolskie było nastawione, żeby produkować to, czego potrzebują Niemcy w Brandenburgii a nie płodów rolnych, które są potrzebne do żywienia. Takich przykładów można byłoby mnożyć. Przemysł-fabryki, które były na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości, jak liczyć, że w 1914r. łącznie produkowały 100%, to w 1918r. a nawet w 1920r. produkowały około 14% tego co pod zaborami. Nam się wydaje, że ta wojna nie jest nasza. Ona jest bardzo nasza, bo myśmy w tej wojnie w większym stopniu w imię cudzych interesów nieprawdopodobnie oberwali. Trzeba było z tego zbudować państwo, które od razu musiało wystawić armię i musiało walczyć. Proszę sobie wyobrazić budowanie państwa w sytuacji takiej, nawet tory w tym jednym państwie mają różną szerokość. W zaborze austriackim jeździło się po lewej stronie, wszystkie drogi, wszystkie znaki są po lewej stronie, wszystkie druki, wszystkie języki urzędowe są inne. Już były systemy ubezpieczeń społecznych- jak będą wypłacać emerytury- czy tak jak w zaborze rosyjskim czy jak w zaborze austriackim czy też w ogóle nie będą wypłacać? A ubezpieczenia zdrowotne i mnóstwo innych rzeczy? Trzeba nagle bez pieniędzy z tej ruiny budować państwo, gdzie wszystko jest inne. Gdy w 1915r. weszli Niemcy, to najlepsze oddziały niemieckie poszły dalej na wschód, tu była najniższa kategoria wojskowych- poborowi młodzi mężczyźni bez przeszkolenia wojskowego lub mężczyźni po 40 roku życia bez przeszkolenia wojskowego. To byli Ślązacy, Wielkopolanie. Jak przychodzili tutaj zabierać dzwony, to nie przychodzili Niemcy, tylko przychodzili Polacy w niemieckich mundurach. Jak pilnowali granicy, to pilnowali Polacy. Było mnóstwo animozji, czy ci z Wielkopolski to teraz są nasi, bo oni do nas strzelali jeszcze pół roku temu, gdy chcieliśmy przekroczyć granicę. Czy Ślązacy to są nasi czy nie nasi i oni też tak patrzyli. Takich animozji było mnóstwo i udało nam się to zlepić w jedno państwo. Jest to wielka sprawa.

Wojna obróciła się w 1917r. Nikt nie przypuszczał, że Niemcy i Austro- Węgry przegrają wojnę a w Rosji wybuchnie rewolucja i że karty rozdawać będą w dużym stopniu Stany Zjednoczone, które jak się zaczynała wojna i długo po jej rozpoczęciu udawały, że to nie jest ich wojna. Trzeba się było szybko przestawić i to przestawienie to jest wielka wartość dodana naszych polityków z tamtych czasów. Oni wszyscy potrafili wówczas zrobić rzecz najważniejszą, tego czego u nas tym, którzy się mienią mężami stanu brakuje. Nie jest ważne moje dzieło, moja partyjka, moje osobiste sukcesy, moja pozycja teraz. Są rzeczy ważniejsze. Ja teraz to wszystko stracę. Tak zrobił Piłsudski. Akt 5 listopada bardzo szumnie zapowiadał, że Niemcy pomogą w utworzeniu państwa polskiego, tylko żeby Polacy zgłaszali się do armii. Powstała Rada Regencyjna. Tylko akt 5 listopada został wydany i podpisany przez generałów gubernatorów-

generała von Beselera ze strony niemieckiej i generała Kuka ze strony austriackiej. Gdyby przyszło co do czego, każda władza może powiedzieć tak- przecież wojskowi nie są od tworzenia aktów politycznych. Nie podpisał tego ani cesarz ani parlament niemiecki ani cesarz austriacki ani parlament, więc to co wam obiecywali wojskowi, to z wojskowymi załatwajcie. To nie jest zobowiązanie polityczne. Piłsudski się w tym wszystkim zorientował. Zorientował się, że będzie straszniej, jeśli państwa centralne przegrają wojnę a po stronie Austro- Węgier będą wojska polskie. Wtedy potraktują nas tak, jak Węgrów potraktowano- Węgrzy dzisiaj mają 1/3 swojego historycznego terytorium. To co się stanie z nami, jeśli państwa zachodnie uznają, że nasze wojska walczyły po stronie Austro- Węgier. Ukażą nas. Piłsudski zrozumiał i swoje prywatne ambicje składa na ołtarzu ojczyzny. I i III Brygada Legionów na jego wyraźny rozkaz odmówiły złożenia przysięgi, żołnierze zostali internowani w ośrodkach internowania w Szczypiornie i Beniaminowie. Natomiast Piłsudski wraz generałem Sosenskowskim znaleźli się w więzieniu w Magdeburgu. Wszystko to co do tej pory zrobił, poświęcił, bo wiedział, że Polska jest ważniejsza. Jemu się nie udało.

Dmowski zrobił inaczej. Gdy tylko w Rosji wybuchła rewolucja, Dmowski wyjechał z Rosji, udał się do Francji i założył Komitet Narodowy Polski. Razem z Paderewskim sprawili, że od pewnego momentu Polacy i wojsko polskie było postrzegane jednoznacznie jako stojące po stronie Ententy i walczące u boku Francuzów, bo to Francuzi wygrywali tę wojnę i mieli razem z Amerykanami i Brytyjczykami rozdawać karty. Błękitna Armia Hallera w styczniu 1918r. przyłączyła się do działań wojennych. Gdy kończyły się działania w Compiègne, na froncie zachodnim po stronie Francuzów mieliśmy całą armię.

Polska odzyskuje niepodległość. Od jesieni 1918r. dla wszystkich było jasne, że państwa centralne przegrały. Budujemy Polskę od zera. Pytanie jaka będzie ta Polska. Mamy trzy koncepcje. Rada Regencyjna, prymas Kakowski, książęta Lubomirscy i Ostrowscy reprezentują Polskę konserwatywną, ale mają mandat, żeby rządzić. Są to elity, to ma być państwo oparte na tradycyjnych wartościach. Bardzo pragmatyczni chłopci- ludowcy na czele z Wincentym Witosem dochodzą do takiego wniosku- to państwo musi z czegoś żyć. 27 października 1918r. Wincenty Witos w Krakowie założył Polską Komisję Likwidacyjną, czyli zorganizował systematyczne przejmowanie majątku z rąk uciekających Austriaków, żeby potem z tego można było robić materię państwa polskiego- maszyny do pisania, papiery itd. We Lwowie Polska Komisja Likwidacyjna przejęła całe lotnisko, samoloty i całe oprządkowanie, tak że można było od razu całą jednostkę tworzyć, tylko przemalować samoloty z austriackich barw na polskie.

PPS 7 listopada 1918r- Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej – Polska jako kraj socjaldemokratyczny.

Mam trzy wizje Polski, trzy ośrodki władzy- Polska sprawiedliwości społecznej- socjalistyczna, Polska oparta na tradycyjnych wartościach czy Polska bardzo demokratyczna w wydaniu Witosy. Który ma komu ustąpić? Który ma powiedzieć, że w imię czegoś mamy rację a inni nie mają? Czym są gorsi jedni od drugich? Wszystkim chodzi o Polskę. Jest tutaj właśnie ta wielka mądrość naszych przodków w bardzo trudnym momencie. To się w głowie dzisiaj nie mieści, że jak są trzy opcje polityczne, to któraś na pewno wygra a już na pewno w walce nie ustąpi żadna. Wszyscy ustąpili w imię tego, żeby się nie kłócić. 10 listopada 1918r. do Warszawy przyjechał Piłsudski. Rada Regencyjna uznała Piłsudskiego za tymczasowego naczelnika państwa. To samo zrobił rząd Daszyńskiego, to samo zrobił Witos. W ten sposób, wyrzekając się swoich prywatnych ambicji, wszyscy ci ludzie doszli do momentu, w którym można było powiedzieć, że mamy Polskę. Nauczani jesteśmy doświadczeniem światowym, możemy mówić sobie różne rzeczy, muszą nas uznać. Co zrobił Piłsudski? W zasadzie powinien zrobić tak- napisać do Francuzów, Brytyjczyków, Amerykanów, że mamy wolną Polskę i czy Państwo to akceptują czy nie. Zaczęliby odpowiadać, że może tak, może nie, w jakich granicach, będzie konferencja, porozmawiamy i zobaczymy, bo każdy miał swoje

interesy. Piłsudski zrobił rzecz, która jest mniej znana, ale absolutnie genialna. Napisał depeszę iskrową notyfikującą powstanie Państwa Polskiego z dnia 16 listopada 1918r. o treści:

*„Do P. Prezydenta Stanów Zjednoczonych,
Do Królewskiego Rządu Angielskiego,
Do Rządu Rzeczypospolitej Francuskiej,
Do Królewskiego Rządu Włoskiego,
Do Cesarskiego Rządu Japońskiego,
Do Rządu Rzeczypospolitej Niemieckiej
i do Rządów wszystkich Państw wojujących i neutralnych.*

*Jako wódz naczelny armii polskiej, pragnę notyfikować
Rządom i narodom wojującym i neutralnym istnienie
państwa polskiego niepodległego, obejmującego
wszystkie ziemie zjednoczonej Polski.*

*Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły
dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się
swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które
nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych-
wznowienie niepodległości i suwerenności Polski
staje się odtąd faktem dokonanym.*

*Państwo polskie powstaje z woli całego narodu i
opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd
Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto
czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski- przez
ustrój, zbudowany na porządku i sprawiedliwości.
Opierając się na armii polskiej pod moją komendą,
mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy
do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie
formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne
demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i
braterskiego poparcia polskiej Rzeczypospolitej
odrodzonej i niepodległej.”*

Jako naczelnik państwa powiedział, że mamy już polską armię, która jest po waszej stronie. Oni nie mogli w tym bałaganie, który był wtedy w Europie powiedzieć nie. On się ich nie pytał. Stwierdził fakt. W zasadzie na depeszę z 16 listopada 1918r. nie było innej odpowiedzi niż powiedzieć tak, podejmujemy współpracę.

Polska wzięła się z wielu działań, bardzo różnych, bardzo trudnych, bardzo dużo ludzi, dużo ofiar, ale moim zdaniem w dużym stopniu płynie z tego nauka, że ci ludzie potrafili w pewnym momencie zrezygnować z własnych ambicji. Swoje ja, swoje dzieła polityczne potrafili zwyczajnie poświęcić w imię niepodległej ojczyzny. To jest charakterystyczne później dla ludzi, którzy pamiętają dwudziestolecie międzywojenne. U nas jest mało takich ludzi, takich postaw propaństwowych. W dwudziestoleciu międzywojennym było takie wychowanie- to Polska jest najważniejsza, nasze państwo jest najważniejsze, bo ono jest wartością samą w sobie. Tego nam chyba najbardziej dzisiaj brakuje- takich mężów stanu, którzy by potrafili dziś widzieć tą wielką wartość.

Sobie i Państwu życzyłbym jednej rzeczy. Czego potrzebuje dzisiaj nasza ojczyzna? Tego co dawali ci ludzie- wielkiego szacunku, życzliwego mówienia, że mamy piękny kraj, bogaty kraj,

że mamy wspaniałych rodaków a nie że wszystko jest byle jakie i to mówienie w wulgarnym języku. Taka zwykła nasza codzienna życzliwość. Dlatego sobie i Państwu na koniec życzę jednej rzeczy, abyście jutro Państwo znaleźli jedną minutę, żeby życzliwie pomyśleć o Polsce naszej ojczyźnie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Dziękuję Panie doktorze. Myślę, że to nie tylko element ubogacenia naszej sesji, ale też znakomity historyczny materiał, który pozostanie w naszej pamięci, podniesie świadomość historyczną, której jak widać nigdy dość.”

5.

Podjęcie uchwały w sprawie uczczenia 98 rocznicy odzyskania przez Rzeczypospolitą Polską niepodległości w 1918 roku

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Odczytał treść uchwały.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Poddał pod głosowanie uchwałę Nr 281/XXVI/2016 Rady Miejskiej w Serocku z dnia 10 listopada 2016 r. w sprawie uczczenia 98 rocznicy odzyskania przez Rzeczypospolitą Polską niepodległości w 1918 roku.

W głosowaniu

Uchwała została przyjęta przy 15 głosach za- jednogłośnie (załącznik nr 4).

6.

Wręczenie nagród i wyróżnień

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury, Oświaty i Sportu pozytywnie rozpatrzone zostały wnioski w sprawie nagród i wyróżnień. Poproszę Przewodniczącego Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusza Rosińskiego o prezentację osób, którym nagrody i wyróżnienia zostały przyznane.

W pierwszej kolejności poprosiłbym o wprowadzenie w odniesieniu do uchwały w sprawie przyznania nagrody dla Pana Bartosza Szydłowskiego.”

Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusz Rosiński

„Nagroda za wysokie osiągnięcia w dziedzinie sportu została przyznana Panu Bartoszowi Szydłowskiemu. Nie ma chyba lepszej okazji niż Święto Odzyskania Niepodległości, aby taką nagrodę wręczyć.

Bartosz Szydłowski jest mieszkańcem naszej gminy od urodzenia, jest absolwentem szkoły podstawowej i gimnazjum w Serocku. Od 10 roku życia jest piłkarzem Klubu Sportowego Sokół Serock. Był wyróżniającym się piłkarzem. Dzięki temu, że pisał się po szczeblach kariery piłkarskiej, w pewnym czasie został piłkarzem Legionovii Legionowo, która grała na poziomie III ligi. Przyczynił się do awansu tego klubu. Występował również w klubie IV ligowym Bug Wyszków. Aktualnie wrócił do nas. Od paru lat gra w drużynie seniorów Sokola Serock, jest podstawowym zawodnikiem wyróżniającym się. Jest znany na terenie naszego powiatu i powiatów ościennych jako dobry, solidny piłkarz z Serocka i tym właśnie promuje naszą gminę w całej okolicy.”

Następnie Przewodniczący Rady Artur Borkowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Bartoszowi Szydłowskiemu nagrodę za wysokie osiągnięcia w dziedzinie sportu.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Chcielibyśmy wręczyć wyróżnienie w postaci statuetki za wysokie osiągnięcia w dziedzinie sportu dla Pana Tomasza Lipskiego. Poproszę Przewodniczącego Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusza Rosińskiego o przedstawienie kandydatury do przyznania wyróżnienia.”

Przewodniczący Komisji Kultury, Oświaty i Sportu Mariusz Rosiński

„Pan Tomasz Lipski jest mieszkańcem Serocka, absolwentem naszych szkół. Piłkarz drużyny seniorów Sokoła Serock, ale wcześniej przeszedł przez wszystkie szczeble szkolenia w drużynach młodzieżowych. Swoją postawą wyróżnia się spośród innych zawodników, m.in. dlatego został członkiem pocztu sztandarowego Klubu Sportowego Sokół Serock. Myśli o karierze trenera i wychowaniu kolejnych adeptów piłki nożnej na dobrych piłkarzy.”

Następnie Przewodniczący Rady Artur Borkowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Tomaszowi Lipskiemu wyróżnienie za wysokie osiągnięcia w dziedzinie sportu.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Mamy również wyróżnienia dla osób, które budują naszą lokalną społeczność od samego fundamentu w innych obszarach. Chciałbym poprosić Pana Piotra Kijaka, który jest animatorem życia społecznego w znakomity sposób nawiązującego do naszej spuścizny historycznej, na terenie Zegrza i okolic. Jesteśmy z tego powodu naprawdę bardzo wdzięczni. Najbardziej rozpoznawalnym z perspektywy gminy, ale także nawiązującym do tych wydarzeń, do których się odwołujemy jest Wrześniowy Pieszy Rajd Pamięci. Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować za pomysł, za jego znakomitą realizację i Pana zaangażowanie w nasze życie społeczne.”

Następnie Przewodniczący Rady Artur Borkowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Piotrowi Kijak wyróżnienie w postaci statuetki za zaangażowanie na rzecz społeczności lokalnej.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Chciałbym zaprosić na środek sali Pana Mariana Malinowskiego, który przez wiele lat pełnił zaszczytną funkcję Prezesa Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie naszej gminy. Dzisiaj nie pełni już tej funkcji. Niemniej jest to najlepsza okazja, aby za te lata służby, znakomitej współpracy i wzajemnej życzliwości sobie podziękować w obecności tak znakomitych gości. Z wielką przyjemnością i zaszczytem chciałbym Panu podziękować i wręczyć te skromne wyróżnienie.”

Następnie Przewodniczący Rady Artur Borkowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli Panu Marianowi Malinowskiemu wyróżnienie w postaci statuetki za wieloletnią służbę na stanowisku Komendanta Miejskiego Oddziału ZOSP RP.

7.

Wręczenie „pierwszego dowodu osobistego” osobom, które ukończyły 18 lat w 2016r.

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Trwałym elementem naszych uroczystości rocznicowych jest unikatowe w skali kraju rozwiązanie, jakim jest wręczenie dowodów osobistych dla młodych patrzących z odwagą

w życie mieszkańców naszej gminy, którzy ukończyli 18 rok życia. Nie inaczej jest w dniu dzisiejszym.”

Następnie Przewodniczący Rady Artur Borkowski oraz Burmistrz Miasta i Gminy Serock wręczyli pierwsze dowody osobiste następującym osobom:

1. *Maja Miniszewska*
2. *Justyna Nożykowska*
3. *Radosław Śledziwski*
4. *Daria Urbaniak*
5. *Kamil Włodarczyk*
6. *Julia Żolek*

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Powoli kończy się nasza dzisiejsza uroczystość. Przypomnę, że jutro dalszy ciąg uroczystości. Zapraszamy Państwa na godzinę 11.00 na uroczystą mszę św. i następnie na apel pamięci przed tablicą pamiątkową ratusza.

Mamy wielkie szczęście i trzeba o tym pamiętać. Żyjemy w wolnej, suwerennej, niepodległej ojczyźnie. Oczywiście zawsze możemy powiedzieć, że ona jest niedoskonała, że musimy ją poprawiać, zmieniać, ale jest nasza, własna, ukochana. Nawiązując do słów dr Radosława Lolo, spróbujmy, aby w każdym naszym zachowaniu, korzystaniu z wolności, z tej ogromnej możliwości jaką wolność niesie, spróbujmy, aby nasze gesty, słowa, zachowania, filmy, sztuka i wszystko co czynimy nie raziły innego człowieka. Pamiętajmy, że nasza wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność kogoś innego. Swoją wolnością nie możemy podeptać wolności drugiego człowieka. Życzę też tej życzliwości, która jest tak mało obecna w tym naszym życiu publicznym, większej radości z tego co mamy, z naszych osiągnięć, może niedoskonałych, ale naszych własnych. Tego Państwu z okazji Narodowego Święta Niepodległości wspólnie z Panem Przewodniczącym życzymy. Dziękujemy za obecność wszystkim naszym gościom.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Wspomnę o Pani Dyrektor i uczniach Gimnazjum im. Romualda Traugutta w Serocku, którzy nas wyposażyli nas w te piękne, jednolite barwy narodowe. Jest to piękny element pokazujący wspólnotę. Bardzo dziękuję za tą inicjatywę. Jest ona naprawdę wspaniałym pomysłem.”

8.

Zamknięcie sesji

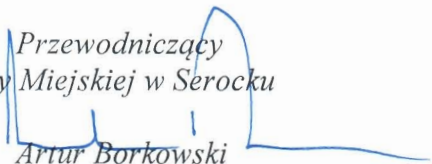
Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Stwierdził wyczerpanie porządku obrad, podziękował wszystkim za udział i zamknął XXVI uroczystą sesję Rady Miejskiej w Serocku.

Protokołowała


Anna Bilińska

*Przewodniczący
Rady Miejskiej w Serocku*


Artur Borkowski